

Sygn. akt I ACa 550/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
Sędziowie :	SSA Tomasz Ślęzak (spr.) SSO del. Lucyna Morys-Magiera
Protokolant :	Barbara Białożył

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.

przeciwko P. B.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 621/17,

1) oddała obie apelacje;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1 293 (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt trzy) złote z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Lucyna Świdarska-Pilis	SSA Tomasz Ślęzak
-------------------------------	----------------------------	-------------------

I A Ca 550/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła pozew przeciwko P. B. domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty 390 578 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 lipca 2015 roku oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że na podstawie przelewu wierzytelności zawartej z Przedsiębiorstwem Handlowo Usługowym (...) Spółką jawną w S. (dalej spółka (...)) nabyła roszczenie o zwrot pożyczki od pozwanego wstępując w prawa wierzyciela. Pozwany zawarł 15 lipca 2012 roku ze spółką (...) umowę pożyczki na kwotę 390 578 zł. Wobec tego, że (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. (dalej spółka (...)) zalegała z płatnością faktury (...) wobec spółki (...), pieniądze pożyczone pozwanemu zostały przelane przez spółkę (...) pozwanemu w kwocie 300 000 zł, a 90 578 zł spółka (...) wypłaciła pozwanemu w gotówce. Umowa pożyczki zaginęła. Pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczki do 15 lipca 2015 roku, ale ani powódka ani cedent nie otrzymali zwrotu pożyczonych pieniędzy.

W dniu 7 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy w Katowicach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Od tego nakazu sprzeciw wniósł pozwany domagając się oddalenia powództwa. Zaprzeczył, aby z cedentem łączyła go umowa pożyczki lub inny stosunek prawny, na podstawie którego pozwany byłby zobowiązany do zwrotu pieniędzy. Pozwany zaprzeczył jakoby od cedenta otrzymał 90 578 zł w gotówce i że otrzymał od spółki (...) 300 000 zł, mających stanowić część umowy pożyczki i wyjaśnił, że przekaz z 23 lipca 2012 roku stanowiący dyspozycję złożoną przez spółkę (...) do Spółki (...) dokonania wypłaty na rzecz pozwanego 300 000 zł. dotyczył rozliczeń umowy faktoringowej. Kwota 300 000 zł została przekazana na rachunek pozwanego przez (...) SA, a nie spółkę (...). Z treści dokumentów dołączonych do pozwu nie wynika, żeby spółce (...) przysługiwała względem pozwanego jakaś wierzytelność, a w szczególności w kwocie opisanej w pozwie. Pozwany podał także, że 28 maja 2012 roku spółka (...) (faktorant) zawarła ze spółką (...) SA umowę świadczenia usług faktoringowych. W dniu 23 lipca 2012 roku faktorant zwrócił się do faktora, czyli (...) SA, o nabycie wierzytelności przysługującej względem spółki (...), wynikającej z faktury (...) na kwotę 602 946 zł. (...) nabył wierzytelność. Doszło do rozliczeń, sfinansowanie wierzytelności nastąpiło przez zapłatę faktorantowi 522 657 zł. dwoma przelewami, na rachunek faktoranta w kwocie 222 657 zł oraz przelewem w kwocie 300 000 zł na rachunek pozwanego, zgodnie z dyspozycją faktoranta.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 300 000 złotych, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 kwietnia 2017 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w lipcu 2012 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy spółką (...), a pozwanym P. B. na nieznaną kwotę, ale nie mniejszą niż 300 000 zł. O umowie wiedzieli świadkowie G. G. i J. P. (1). Spółka (...) współpracowała ze spółką (...) i była winna pieniądze z faktury (...) z dnia 23 lipca 2012 roku. Spółka (...) 28 maja 2012 roku zawarła z (...) SA umowę factoringu. Spółka (...) była także wierzycielem względem spółki (...) jako nabywcy z faktury (...). Termin płatności tej faktury wynosił 60 dni i była ona wystawiona na kwotę 602 946 zł. Fakturę tę spółka (...) przedstawiła do (...) SA do factoringu. Wystawione zostało zlecenie realizacji przelewu z tytułu factoringu z dnia 23 lipca 2013 roku. Oznaczono kwotę faktury na 602 946 zł, kaucję 62 946 zł, wynagrodzenie faktora miało wynosić 17 343 zł. Z tytułu factoringu (...) SA było należne jedynie 17 343 zł i na taką kwotę wystawiono fakturę. Zatrzymana była także kaucja. Spółce (...) należna zatem była kwota 522 657 zł i tą kwotą miał być zapłacony jej dług względem spółki (...), z faktury (...). Pismem z dnia 23 lipca 2012 roku Z. G. imieniem spółki (...) zwrócił się jednak do spółki (...) o przekazanie środków od nich należnych z faktury (...) częściowo, to jest w kwocie 390 578 zł na rzecz P. B. wskazując jego numer konta. Spółka (...) zatem nie mając pieniędzy na zapłacenie spółce (...), miała jednak roszczenie do firmy (...) SA w związku z umową factoringu. (...) SA miała wykupić fakturę (...). (...) nabył wierzytelność za kwotę 522 657 zł i taką kwotę miał zapłacić na rzecz spółki (...). Spółki (...) były względem siebie i dłużnikami i wierzycielami. J. P. (1) imieniem spółki (...) zwrócił się pierwotnie do (...) SA o dokonanie wpłaty całej kwoty z tytułu finansowania faktury (...) z dnia 23 lipca 2012 roku wystawionej wobec spółki (...) na rzecz P. B.. Pierwotnie zatem spółka (...) dała do spółki (...) dyspozycję na przekazanie pozwanemu całej kwoty z faktury (...).

Jednak mimo treści przekazu na konto spółki (...) wpłynęła kwota 222 657 złotych. Spółka (...) zmieniła bowiem dyspozycję na częściowe przekazanie środków.

J. P. (1), prezes spółki E., wiedział o pożyczce udzielanej przez spółkę (...) pozwanemu i dlatego realizował dyspozycję aby środki przekazać bezpośrednio pozwanemu. Dał dyspozycję do (...) SA na całą kwotę, uzgodnił to z Z. G., prezesem spółki G., potem zmienił na mniejszą kwotę, bo część pieniędzy wpłynęła na konto spółki (...). Jak odbywała się ta zmiana to Z. G. pokazał J. P. (1) umowę i wskazywał, że ona opiewa na mniejszą kwotę. (...) Finanse SA najpierw dał dyspozycję ustną, a potem pisemną. (...) SA w dniu 24 lipca 2012 roku przelał kwotę 300 000 zł na rzecz pozwanego z adnotacją w tytule „zgodnie z umową”. Do przekazania zatem 300 000 zł z pożyczki doszło właśnie w ten sposób, iż Z. G. zwrócił się do J. P. (1), żeby środki należne za fakturę (...) przekazał na konto pozwanego. J. P. (1) natomiast dał dyspozycję do (...) SA aby przelano pieniądze na rzecz P. B.. Przelew opiewa na 300 000 zł.

Nie ustalone zostało czy i jak przekazano pozostałą część kwoty dochodzonej przez stronę powodową. Powód złożył dowód przelewu z dnia 13 czerwca 2013 roku na kwotę 20 000 zł na rzecz pozwanego. Jako tytuł wpisano jedynie słowo „przelew”. Pozwany nie przypomina sobie losu tych środków.

Wierzytelność, z umowy pożyczki z lipca 2012 roku, spółka (...) umową cesji z dnia 28 lutego 2017 roku, zbyła na rzecz powoda (...) sp. z o.o. w S..

Na dzień 23 lipca 2012 roku nie wiadomo nic o zadłużeniu spółki (...) względem (...) SA. W dniu 25 maja 2014 roku (...) SA wystawił wezwanie do zapłaty do spółki (...) należności z tytułu rozliczenia faktoringu. W dniu 25 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Katowicach wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. (...) SA, reprezentowana przez jednego członka zarządu, M. T., umową z dnia 5 września 2014 roku sprzedała drugiemu członkowi zarządu, działającemu jako osoba fizyczna P. B., wierzytelność z tego nakazu zapłaty. Pozwany pismem z dnia 8 września 2014 roku zawiadomił spółkę (...) o przelewie wierzytelności przysługującej mu względem E. i potrąceniu z wierzytelnością spółki (...) dotyczącej zwrotu 300 000 zł, stanowiącej część zaliczki z tytułu finansowania faktury (...). Na okoliczność złej kondycji finansowej E. i konieczności zabezpieczenia pieniędzy przed ewentualną egzekucją komorniczą, przedstawione zostały dokumenty komornicze z czerwca i lipca 2013 roku.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy poprzednikiem prawnym powódki, a pozwanym doszło do zawarcia umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 kodeksu cywilnego, a wobec zgubienia dokumentu możliwe było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, zgodnie bowiem z art. 74 § 2 k.c. fakt zawarcia tej umowy został uprawdopodobniony dokumentem w postaci przelewu na konto pozwanego 300 000 złotych, gdzie w tytule wpisano „zgodnie z umową”. Zdaniem Sądu pierwszej instancji fakt udzielenia pożyczki został potwierdzony przede wszystkim zeznaniami niezainteresowanego wynikiem procesu prezesa spółki E. J. P. (1). Za niewiarygodne uznał natomiast ten Sąd wyjaśnienia pozwanego, co do przyczyn dla których kwota 300 000 złotych została przelana na jego osobiste konto.

Gdy chodzi o pozostałą dochodzoną przez powódkę kwotę, zdaniem Sądu pierwszej instancji, zarówno jej wysokość jak i fakt przekazania nie zostały wykazane. Nie ma dowodu przelewu bankowego, ani dowodów na przekazanie w gotówce. Dowodem takim nie jest przelew na kwotę 20 000 złotych z czerwca 2013 r., bo nie wynika z niego żaden związek z pożyczką.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, w jakiej Sąd Okręgowy zasądził od niego kwotę 300 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 kwietnia 2017 r. oraz koszty procesu i zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1. Art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 §2 k.c. w zw. z art. 720 §1 k.c. poprzez przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodu ze świadków i przesłuchania stron na fakt zawarcia przez pozwanego i cedenta umowy pożyczki, w sytuacji gdy nie zaszyły

przesłanki określone w art. 74 §2 k.c. i art. 246 k.c., tj. pozwany nie wyraził na to zgody, fakt zawarcia ww. umowy pożyczki nie został uprawdopodobniony za pomocą pisma, a powód w żaden sposób nie wykazał, aby umowa pożyczki została zawarta w formie pisemnej, a dokument umowy zaginął, a w konsekwencji:

2. Art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 246 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodach, których przeprowadzenie w niniejszym postępowaniu było niedopuszczalne

3. Art. 233 §1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich bez odpowiedniej wnikliwości oraz z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania poprzez:

a) bezzasadne przyjęcie, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pomiędzy pozwanym a cedentem, tj. Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe (...) i spółka Sp.j. (dalej: (...) Sp. j.) doszło do zawarcia umowy pożyczki, podczas gdy z dokumentów, jakie powód przedłożył w sprawie wynikać może jedynie, iż w wyniku dyspozycji złożonej przez spółkę Produkcyjno - Handlowo - Usługowe (...) Sp. z o.o. (dalej: (...) Sp. z o.o.) spółka (...) S.A. przekazała na rachunek bankowy pozwanego kwotę 300 000,00 zł, natomiast w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na piśmie na potwierdzenie, że do przekazania tej kwoty doszło w wykonaniu umowy pożyczki zawartej pomiędzy pozwanym a cedentem,

b) bezkrytyczne uznanie przez Sąd I instancji za wiarygodne zeznań złożonych przez świadków G. G. i J. P. (1) w zakresie zawarcia przez pozwanego i cedenta umowy pożyczki, podczas gdy zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w treści jakiegokolwiek dowodu na piśmie, a jednocześnie świadkowie zainteresowani są rozstrzygnięciem na korzyść powoda - G. G. jako wspólnik cedenta oraz żona prezesa Zarządu powoda, oraz J. P. (1) jako wieloletni współpracownik cedenta, co powinno skłaniać do szczególnej oceny ich wiarygodności,

c) bezzasadne uznanie, wbrew schematom logicznego rozumowania, że z twierdzeń świadków G. G. i J. P. (1) o tym, że Z. G. przekazał świadkom informację o zawarciu umowy pożyczki z pozwanym i okazał im dokument bliżej nieokreślonej umowy pożyczki wynika fakt, iż pomiędzy cedentem a pozwanym rzeczywiście doszło do zawarcia umowy pożyczki w kwocie 390 578,00 zł, na podstawie której pozwany zobowiązał się do zwrotu ww. kwoty na rzecz cedenta,

d) bezzasadne uznanie za niewiarygodne twierdzeń pozwanego co do przyczyn przekazania na jego rachunek bankowy w dniu 24 lipca 2012 r. kwoty 300 000,00 zł, oraz faktu, że kwota 300 000,00 zł została mu przekazana nie przez cedenta, a przez spółkę PPHU (...) Sp.z o.o. tytułem rozliczeń umowy faktoringu, pomimo iż twierdzenia te są spójne, konsekwentne i znajdują oparcie w przedstawionych przez pozwanego dowodach z dokumentów, a także w części w zeznaniach świadka J. P. (1), które Sąd I instancji uznał za wiarygodne i przyjął za kluczowe ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie,

e) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej jego części, to jest treści wezwania do zapłaty z dnia 13 sierpnia 2014 r. skierowanego do pozwanego przez (...) Sp. z o.o., oraz zeznań świadka J. P. (1) oraz pozwanego, z których jednoznacznie wynika, iż już w 2014 roku spółka (...) Sp. z o.o. wzywała pozwanego do zwrotu kwoty przekazanej na rachunek bankowy pozwanego w dniu 24 lipca 2012 r., co świadczy o tym, że kwota 300 000,00 zł została pozwanemu przekazana tytułem rozliczeń pomiędzy pozwanym a spółką PPHU (...) Sp. z o.o., a nie tytułem wykonania rzekomej umowy pożyczki pozwanego z cedentem,

f) bezzasadne uznanie, że ustanowienie zabezpieczenia na poczet przyszłego wynagrodzenia z tytułu umowy faktoringowej w kwocie 300 000,00 zł nie miało żadnego uzasadnienia ekonomicznego dla spółki (...) Sp. z o.o. (to znaczy stanowiło zbyt wysokie zabezpieczenie), podczas gdy z dokumentów przedstawionych przez pozwanego i jego wyjaśnień wynika, że w ramach umowy faktoringu (...) Sp. z o.o. przedstawił do finansowania należności na łączną kwotę 4 500 000,00 zł, a zatem kwota 300 000,00 zł stanowiła ok. 6,5 % ogólnej sumy należności objętych ww.

umową faktoringu, co w świetle zasad doświadczenia życiowego nie można uznać za ustanowienie zbyt wysokiego zabezpieczenia,

g) uznanie, wbrew schematom logicznego rozumowania, że na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie możliwe było niebudzące wątpliwości ustalenie, iż pomiędzy pozwanym a cedentem doszło do zawarcia umowy pożyczki, przy jednoczesnym uznaniu, że nie było możliwe ustalenie treści tej umowy, w tym warunków udzielenia pożyczki i jej spłaty; przy czym na skutek wyżej wymienionych uchybień Sąd I instancji wywiódł z materiału dowodowego okoliczności, które z niego nie wynikają, a w konsekwencji błędnie ustalił, że pomiędzy pozwanym a cedentem doszło w lipcu 2012 r. do zawarcia umowy pożyczki, podczas gdy z okoliczności sprawy w żaden sposób nie wynika, aby strony kiedykolwiek złożyły zgodne oświadczenia woli w tym zakresie, a ich zamiarem było przeniesienie na pozwanego własności środków pieniężnych w nieustalonej kwocie z obowiązkiem ich zwrotu na rzecz cedenta; kwota 300 000,00 zł została w dniu 24 lipca 2012 r. przekazana na rachunek bankowy pozwanego tytułem pożyczki, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna skutkować ustaleniem przez Sąd I instancji, że do zawarcia pomiędzy cedentem a pozwanym umowy pożyczki nigdy nie doszło, a kwota 300 000,00 zł została w dniu 24 lipca 2012 r. przekazana na rachunek bankowy pozwanego tytułem rozliczeń pomiędzy pozwanym a PPHU (...) Sp. z o.o. z tytułu umowy faktoringu.

4. Naruszenie art. 328 §2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd I instancji przyczyn, dla których pominął część zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. dokumentu w postaci wezwania do zapłaty z dnia 13 sierpnia 2014 r., zeznań świadka J. P. (1) oraz pozwanego na okoliczność skierowania do pozwanego w 2014 roku wezwania do zwrotu kwoty przekazanej na rachunek bankowy pozwanego w dniu 24 lipca 2012 r. w oparciu o dyspozycję płatniczą złożoną w dniu 23 lipca 2012 r., co uniemożliwia poddanie skarżonego orzeczenia w tym zakresie skutecznej kontroli instancyjnej.

- naruszenie prawa materialnego, tj.

1. Art. 6 k.c. w zw. z art. 720 §1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą się do przyjęcia, że w stanie faktycznym sprawy, strony powodowej nie obciążał ciężar niebudzącego wątpliwości udowodnienia zawarcia umowy pożyczki, podczas gdy to strona powodowa twierdziła, że do zawarcia takiej umowy, w sposób opisany w pozwie, pomiędzy cedentem a pozwanym doszło i z faktu tego wywodziła skutki prawne w postaci żądania zwrotu kwoty 390 578,00 zł, mającej stanowić przedmiot tej umowy,

2. Art. 720 §1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że pozwanego i cedenta łączyła umowa pożyczki, pomimo iż strony nie zawarły żadnej umowy, na mocy której pozwany miał być zobowiązany do zwrotu kwoty 390 578,00 zł na rzecz cedenta, a w konsekwencji:

3. Art. 509 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w stanie faktycznym i uznanie, że powód skutecznie nabył od cedenta wierzytelność z tytułu umowy pożyczki, podczas gdy wierzytelność taka nie istnieje, w związku z czym cedent nie mógł jej skutecznie przenieść na powoda.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa również co do kwoty 300 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach celem jej ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie co do kosztów postępowania odwoławczego.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w części oddalającej jej powództwo i zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. poprzez brak zaliczenia do wartości pożyczki udzielonej pozwanemu, kwoty 62.946,00 zł stanowiącej kaucję na zabezpieczenie roszczeń związanych z umową faktoringu, która to kaucja została przekazana pozwanemu;

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 231 k.p.c. poprzez uznanie, że przedłożony przez powoda przelew na 20.000 zł nie mógł dotyczyć pożyczki udzielonej pozwanemu przez Z. G. działającego imieniem spółki Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...) Z. G. i Spółka spółka jawna, podczas gdy przelew ten stanowił uzupełnienie kwoty pożyczki do kwoty 90.578,00 zł obok zatrzymanej przez firmę pozwanego kaucji oraz wpłaty gotówkowej.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jej rzecz także należności w wysokości 90.578,00 zł, co do której powództwo zostało oddalone i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedziach na apelacje obie strony wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, kwestionującego rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji co do zasady, należy stwierdzić, że zawarte w niej zarzuty naruszenia, zarówno prawa procesowego jak i materialnego, są bezzasadne.

Na wstępie, odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, wskazać należy, że kluczowe są tu dwa zagadnienia: po pierwsze, czy Sąd Okręgowy mógł czynić ustalenia faktyczne dotyczące zawarcia umowy pożyczki, o którą chodzi w sprawie, w oparciu o zeznania świadków, po drugie, czy prawidłowo ocenił wiarygodność twierdzeń stron, w oparciu o całokształt zebranego materiału dowodowego.

Gdy chodzi o pierwsze zagadnienie (zarzut naruszenia art. 246 k.p.c. w związku z art. 74 § 2 k.c. i art. 720 § 1 k.c.), należy wskazać, że art. 246 k.p.c. przewiduje, iż jeżeli z ustawy lub umowy stron wynika konieczność zachowania dla czynności prawnej formy pisemnej (a dotyczy to tej sprawy), dowód ze świadków lub z przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny w wypadku, gdy dokument obejmujący czynność został, między innymi, zagubiony. Taka sytuacja miała miejsce w okolicznościach tej sprawy, i w tym zakresie twierdzenia strony powodowej zostały potwierdzone zeznaniami świadków (G. G. i J. P. (2)). W drodze analogii już tylko i niejako posiłkowo można mówić o zastosowaniu art. 74 § 2 k.p.c., dopuszczającego dowód z zeznań stron i przesłuchania świadków pomimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla czynności prawnej jeżeli fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu. Tymi dokumentami są: zlecenie z dnia 23 lipca 2012 r. przekazania środków na konto pozwanego wydane przez spółkę (...) spółce (...), przekaz płatniczy z tej samej daty wystawiony przez spółkę (...) spółce (...) oraz przelew kwoty 300 000 złotych dokonany przez spółkę (...) na konto pozwanego w dniu 24 lipca 2012 roku, z zaznaczeniem w tytule „zgodnie z umową”. Wbrew zarzutowi apelacji, naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 246 k.p.c., rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zostało zatem oparte na dowodach których przeprowadzenie było dopuszczalne.

Kolejny zarzut naruszenia przepisów postępowania to według pozwanego przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich bez odpowiedniej wnikliwości (art. 233 § 1 k.p.c.). Przepis ten przewiduje, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, ramy której są wyznaczone przez przepisy procedury cywilnej, doświadczenie życiowe, zasady logicznego rozumowania, co razem wzięwszy, pozwala sądowi na wszechstronne, a przy tym racjonalne i bezstronne ocenienie przeprowadzonych dowodów i w oparciu o te kryteria, z jednej strony spojrzenie na zgromadzony materiał dowodowy jako całość, z akcentem na dostrzeżenie ewentualnych niespójności, z drugiej, dokonanie wyboru tych dowodów, które w sposób przekonujący pozwalają na ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą subsumcji. Poczynienie ustaleń faktycznych i ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego należy do sądu pierwszej instancji, który

przeprowadza postępowanie dowodowe i ocenia materiał dowodowy według przedstawionych reguł. Sąd drugiej instancji może takiej oceny nie podzielić tylko wtedy, gdy doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, odmiennej ocenie dowodów niż ta dokonana przez sąd. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd pierwszej instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a przy tym znajdujące oparcie w innych dowodach, to ocenę taką, jako zgodną z art. 233 § 1 k.p.c., należy zaaprobować.

Odnosząc się do argumentacji apelacji pozwanego w zakresie omawianego zarzutu stwierdzić należy, że wobec zagubienia dokumentu umowy pożyczki strona powodowa zdołała wykazać istnienie stosunku prawnego pomiędzy jej poprzednikiem prawnym a pozwanym i to, że w ramach tego stosunku prawnego na prywatne konto pozwanego wpłynęła kwota 300 000 złotych. Wynika to ze wspomnianego już wyżej zlecenia wystawionego przez spółkę (...) dokonania przelewu na rzecz pozwanego, a zatem nie jest tak jak twierdzi skarżący, że „z dokumentów jakie powód przedłożył w sprawie wynikać może jedynie, iż w wyniku dyspozycji złożonej przez spółkę (...), spółka (...) SA przekazała na rachunek bankowy pozwanego kwotę 300 000 złotych, natomiast w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na piśmie na potwierdzenie, że do przekazania tej kwoty doszło w wykonaniu umowy pożyczki zawartej między pozwanym a cedentem” Otóż tym dokumentem na piśmie jest właśnie przywołane zlecenie wystawione przez spółkę (...), co w powiązaniu z innymi dowodami potwierdza wiarygodność wersji strony powodowej. Tymi innymi dowodami są między innymi zeznania świadków G. G. i J. P. (2), którzy potwierdzili, że pozwanego ze spółką (...) łączyła umowa pożyczki. Sąd pierwszej instancji ocenił wiarygodność zeznań tych świadków i zgodzić się należy, że o ile wiarygodność zeznań prezesa zarządu strony powodowej może budzić wątpliwości, to jej zeznania, oraz zeznania Z. G., zostały potwierdzone zeznaniami świadka J. P. (2), który nie miał, a w każdym razie brak w tym zakresie jakiegokolwiek dowodu ze strony pozwanej, aby miał interes w narażaniu się na zeznanie nieprawdy. Materiał dowodowy w sprawie, wbrew twierdzeniom apelacji wskazuje, że świadek ten jako prezes spółki E. był raczej wieloletnim współpracownikiem pozwanego, łączyła ich bowiem umowa faktoringu. Zgodzić się należy także z Sądem pierwszej instancji, wbrew kolejnemu argumentowi apelacji pozwanego, że jego twierdzenia co do przyczyn przekazania na jego rachunek bankowy kwoty 300 000 złotych są niewiarygodne. Co do okoliczności kto przekazał wymienioną kwotę, ocena dowodów została już przedstawiona, podkreślić zatem należy tylko, że pozwany pomija dokument zlecenia wystawionego przez spółkę (...) skierowanego do spółki (...) znajdujący się na karcie 14 akt, z którego wynika, że kwota 300 000 złotych została mu przekazana przez tę ostatnią spółkę ale na zlecenie pierwszej. Przede wszystkim jednak, co wymaga szczególnego podkreślenia, kwota ta została przekazana na prywatny rachunek bankowy pozwanego, a nie na rachunek spółki (...). Jest to zasadniczy argument przemawiający za tym, że nie było to rozliczenie związane z umową faktoringu, która wszak łączyła spółkę (...) ze spółką (...), a nie z pozwanym. Gdyby miałyby to być kwota związana z umową faktoringu powinna być przekazana na rachunek faktora czyli spółki (...). Jej przelanie na prywatne konto pozwanego wskazuje na to, że to pozwanego jako osobę fizyczną łączył z dysponentem tego przelewu stosunek prawny, co potwierdza zawarcie między poprzednikiem prawnym strony powodowej a pozwanym umowy pożyczki. Tej oceny nie zmienia argumentacja apelacji pozwanego oparta na treści wezwania do zapłaty z dnia 13 sierpnia 2014 roku i uzasadnienia ekonomicznego dla spółki (...) związanego z wysokością potencjalnego zabezpieczenia kwotą 300 000 złotych jej należności dla spółki (...). Po pierwsze powtórzyć trzeba, że jeżeli miałyby to być zabezpieczenie wynagrodzenia spółki (...) to powinno być przekazane na konto tej spółki, po drugie pozwany zdołał wykazać, że zajęcia komornicze rachunków spółki (...) miały miejsce w latach 2013 i 2014, a zatem w roku 2012, w lipcu, kiedy dochodziło do przelewu na rachunek bankowy pozwanego 300 000 złotych, nie było zajęć komorniczych rachunków bankowych tej spółki, co miałyby prowadzić do ukrywania jej wierzytelności. Gdy chodzi o wymienione wezwanie do zapłaty przyznać należy, że jego przyczyna nie została dostatecznie wyjaśniona, Sąd pierwszej instancji do tego wezwania się nie odniósł (co czyni w tym zakresie zasadnym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.), ale oceniając całokształt materiału dowodowego uznać należy, że nie jest to okoliczność która niweczyłaby ustalenia Sądu pierwszej instancji. Wskazać należy, że według tych ustaleń pożyczka została udzielona pozwanemu na trzy lata i obowiązek jej zwrotu miał nastąpić w 2015 roku, a zatem wezwanie do zapłaty z 2014 roku nie mogło być związane z tą umową, a poza tym, a może przede wszystkim, uzasadnieniem dla tego wezwania mogła być już zła

sytuacja finansowa spółki (...) w 2014 roku (zajęcia komornicze), i spółka poszukiwała wówczas, także w taki sposób, środków finansowych.

Dlatego zarzuty apelacji pozwanego oparte na argumentach błędnego zastosowania reguł zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. należało, pomimo braku dokumentu umowy pożyczki o którą chodzi w tej sprawie, uznać za bezzasadne. Sąd pierwszej instancji, wbrew tym zarzutom, które zostały powyżej ocenione, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które co do istoty Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Wskazać także należy, że wnioski dowodowe pozwanego zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym zostały uznane za spóźnione (art. 381 k.p.c.).

To przekłada się w sposób bezpośredni na ocenę zarzutów apelacji pozwanego naruszenia prawa materialnego. Wbrew tym zarzutom strona powodowa wykazała zawarcie umowy pożyczki (art. 6 k.c.), a zatem, że pozwanego i cedenta łączyła ta umowa (art. 720 § 1 k.c.) i w konsekwencji, że strona powodowa skutecznie nabyła od cedenta, czyli spółki (...), wierzytelność z tytułu tej umowy (art. 509 k.c.).

Przechodząc do apelacji strony powodowej stwierdzić należy, że jej zarzuty także są bezzasadne. O ile bowiem, co wynika z wcześniejszych wywodów, powódka wykazała zawarcie umowy pożyczki, o tyle za udowodnioną jedynie, jako przedmiot tej pożyczki, należy uznać kwotę 300 000 złotych.

W apelacji strona powodowa zarzuca wyłącznie naruszenie przepisów postępowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. (chodzi tu zapewne o art. 233 § 1 k.p.c.) dotyczącego braku zaliczenia kwoty 62 946 złotych, stanowiącej kaucję na zabezpieczenie roszczeń związanych z umową faktoringu, przekazanej pozwanemu, stwierdzić należy, nawiązując do wcześniejszych rozważań na gruncie zarzutów apelacji pozwanego, że o ile kwota 300 000 złotych została w sposób nie budzący wątpliwości przekazana na prywatny rachunek bankowy pozwanego, to wymieniona kwota kaucji została, według twierdzeń samej powódki zatrzymana przez spółkę (...). Już tylko z tego powodu, konsekwencja przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia oparta na cezurze pomiędzy stosunkami łączącymi stronę powodową (jej poprzednika prawnego) i spółkę (...) z pozwanym, a stosunkami pomiędzy spółką (...) a spółką (...) przemawia za tym, że nawet jeżeli przyjąć, że kaucja została zatrzymana przez spółkę (...), to nie może być to związane z umową pożyczki zawartą pomiędzy poprzednikiem prawnym powódki a pozwanym jako osobą fizyczną. Powódka nie wykazała, że kwota 62 946 złotych została przekazana pozwanemu na jego prywatny rachunek bankowy.

Gdy chodzi natomiast o kwotę 20 000 złotych i zarzut naruszenia art. 231 k.p.c., należy stwierdzić, że wbrew argumentom apelacji strony powodowej w tym zakresie, nie można uznać za ustalony fakt, że wymieniona kwota została przelana w czerwcu 2013 roku w związku z zawartą umową pożyczki. Wniosku takiego nie można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Przede wszystkim z tego, że umowa pożyczki i jej realizacja nastąpiła w połowie roku 2012, a przelew 20 000 złotych miał miejsce rok później, a także, że według twierdzeń strony powodowej i wniosku apelacji, zawierającego żądanie zapłaty pozostałej części niespłaconej pożyczki, miałyby to być kwota 90 578 złotych, której suma kwot 20 000 złotych i 62 946 złotych nie stanowi.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił obie apelacje, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów wynikającej z art. 100 k.p.c., na podstawie tego przepisu oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i przepisów obowiązującego w tej sprawie w postępowaniu apelacyjnym rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości wynagrodzenia radców prawnych, przy uwzględnieniu kosztów poniesionych przez obie strony w postępowaniu apelacyjnym i wyniku tego postępowania (przegranej pozwanego w 77% i wygranej strony powodowej w 23%, biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia obu apelacji).

SSO (del.) Lucyna Morys-Magiera SSA Lucyna Świdorska-Pilis SSA Tomasz Ślęzak